

# Braun nazwany antysemitą, bo upomniał się o ofiary z Gazy

30 stycznia 2025

Grzegorz Braun po raz kolejny znalazł się w centrum międzynarodowego skandalu. Europoseł, znany ze swoich kontrowersyjnych dla lewicy wystąpień, doprowadził do zamieszania podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu w Parlamencie Europejskim. Jego zachowanie może służyć kosztować – nie tylko wizerunkowo, ale i finansowo.



Podczas dzisiejszej sesji plenarnej w Parlamencie Europejskim doszło do bezprecedensowego incydentu. W trakcie ogłoszonej minuty ciszy, ku czci ofiar Holokaustu, Grzegorz Braun przerwał ją, wznosząc okrzyk: „Pomódlmy się za ofiary żydowskiego ludobójstwa w Gazie!”. Reakcja przewodniczącej PE, Roberta Metsoli, była natychmiastowa – nakazała wyprowadzenie europośła z sali obrad.

Incydent wywołał falę oburzenia wśród pozostałych członków Parlamentu Europejskiego. Zachowanie Brauna zostało powszechnie potępione jako haniebne i antysemityczne. Sam zainteresowany bronił się, twierdząc, że nie zakłócił minuty ciszy, a jedynie ją „uzupełnił”, wzywając do modlitwy za ofiary w Strefie Gazy.

To kolejny kontrowersyjny występ polityka, który w ostatnich miesiącach regularnie przykuwa uwagę mediów. W grudniu 2023 roku Braun wywołał międzynarodowy skandal, gdy użył gaśnicy proszkowej do zgaszenia menory chanukowej w polskim Sejmie. Tamto zdarzenie również spotkało się z powszechnym potępieniem i doprowadziło dla niego do poważnych konsekwencji prawnych.

Obecny incydent może mieć dla Brauna poważne następstwa finansowe i polityczne. Zgodnie z regulaminem Parlamentu

Europejskiego, za poważne naruszenia porządku obrad przewidziane są surowe sankcje. Europoseł może stracić dzienną dietę nawet przez 60 dni, co przekłada się na kwotę około 21 tysięcy euro. To jednak nie koniec możliwych konsekwencji – grozi mu również czasowe zawieszenie w pracach Parlamentu oraz zakaz reprezentowania PE w delegacjach międzyparlamentarnych przez okres do roku.

Działania Brauna wpisują się w szerszy kontekst napięć międzynarodowych związanych z konfliktem na Bliskim Wschodzie. Jego wystąpienie podczas uroczystości upamiętniającej ofiary Holokaustu jest postrzegane przez wielu jako próba relatywizacji tej historycznej tragedii poprzez zestawienie jej z obecną sytuacją w Strefie Gazy. Takie porównania są uznawane za wysoce antysemickie przez społeczność żydowską.

Niezależnie od interpretacji zachowania Brauna, jedno jest pewne – jego działania po raz kolejny przyciągnęły międzynarodową uwagę.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)

## **Komentarz admina „Wołnych Mediów”**

W tym wszystkim kłuje w oczy inny fakt, którego nie podniósł nawet Grzegorz Braun. Minutę ciszy, w 80. rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Auschwitz, ogłoszono wyłącznie dla ofiar Holokaustu, czyli dla Żydów, a nie dla wszystkich ofiar obozów koncentracyjnych, w tym Polaków, Romów, Francuzów, Czechów itd. Gdyby upomniał się o nich, zyskałby wizerunkowo, mimo potępienia przez mainstream, gdyż zwróciłby uwagę na zawłaszczanie historii II wojny światowej przez syjonistów.